

DZIEŃNIK LWÓWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
W Lwowie miesięcznie zł. 3.20
z dostawą do domu 3.50
na prowincji 3.50
za granicą 5.55

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

15 groszy

na prowincjonalnych dworcach
18 gr.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska 21.

Tel. w dzień Nr. 24 — od zoda.
10 wieczór drukarnia 496

WYD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Dziś dnia 7. grudnia o g. 11-tej przedpoł. w Sali ratuszowej

odbędzie się

Uroczysta Akademia

KU CZCI

ANATOŁA FRANCE'A

Przemawiać będzie Senator towarz. STANISŁAW POSNER.

Mikłaszewski kurczowo trzyma się teki.

Ratownicze zabiegi endeków.

WARSZAWA, 6. 12. (tel. wł.). W kuluarach sejmowych, omawiana jest w dalszym ciągu sprawa przesilenia na stanowisku ministra oświaty. Szczególną ruchliwość w ratowaniu p. Mikłaszewskiego okazuje endecja, która chce go ratować przy III czytaniu ustawy budżetowej. Endecy porozumiewają się z chrześcijańskimi, w celu skłonienia tego stronnictwa do głosowania za Mikłaszewskim. A p. minister uparcie czeka, mając nadzieję utrzymania teki przy endeckiej pomocy.

faktycznie wniosek, o skreślenie 100 zł. z budżetu min. oświaty, mógłby upaść, gdyby N. D. i Ch. N. głosowały razem. Ale nawet w razie tak niepomyślnej koniunktury, lewica i centrum nie zaprzestaną walki z Mikłaszewskim, jako czynnikiem rozkładu kultury i oświaty w Polsce. Obecna sytuacja, w której p. Mikłaszewski lekceważy votum sejmowe, jest nieznanym dotąd skandalem.

Benesz o Polsce i Rosji.

PRAGA, 6. 12. (Pat.). Na X. kongresie czesko-słowackiej partii socjalistycznej, której przewodniczącym jest sen. Kłofacz, a jednym z członków minister Stribrny, został odczytany referat ministra spraw zagranicznych Benesza, który wyjeżdża na sesję Rady Ligi Narodów do Rzymu. Referat ten ukazał się już w obszernych wyciągach kilku pism. Minister Benesz zajmuje się w swoich wywodach sprawą dyplomatycznych stosunków między Czechosłowacją a Rosją, i oświadcza, że obecnie nadeszła chwila nawiązania z Rosją stosunków dyplomatycznych. Co do t. zw. polityki słowiańskiej oświadczył on, że odrzuca przedwojenną koncepcję polityki słowiańskiej, która kierowała się względami na Rosję carską i była zawsze dziedziną żywiołów przeważnie reakcyjnych. Dzisiejsza polityka słowiańska musi być inna. Przedewszystkiem — powiedział Benesz — nie chcemy polityki słowiańskiej łączyć z polityką rusofilską. Nasz stosunek do Rosji jest zagadnieniem odrębnym dla polityki słowiańskiej i powinien mieć taką formę, jak stosunek nasz do Jugosławii i Francji. Ta formuła wystarczy zupełnie do rozwiązania wszelkich rosyjsko-czechosłowackich spraw.

Polska, państwo dość wielkie pod względem ludności i terytorjum, posiada niezafatwione i do pewnego stopnia nierozwiązane kwestje sporne z Rosją. Nie chcemy — oświadcza Benesz — być z Polską w ciągłej i przyjaźni ani udzielać jej lekcji, nie chcemy podejmować niczego przeciw Polsce jako państwu. Nie możemy zająć stanowiska przeciw Polsce za Rosją, ani też przeciw Rosji za Polską. Rozwiązanie konfliktu musimy pozostawić tym państwom.

Zamach na dzieło pokoju.

PARYŻ, 6. 12. (Pat.). „L' Oeuvre“ omawiając konferencję Chamberlaina z Herriotem, oświadcza, że Anglja pod naciskiem dominionów zażąda zmiany protokołu genewskiego, który pozbawiałby go praktycznej wartości. W zamian za to, jak słychać, Anglja zaoferowuje Francji sojusz angielsko-francuski celem zabezpieczenia wschodnich granic Francji.

BERLIN, 6. 12. (Pat.). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ dowiaduje się z poinformowanego źródła, że raport komisji kontrolnej o rozbrojeniu Niemiec, przed-

stawia się mniej korzystnie, aniżeli przypuszczano. Wobec tego wątpliwem jest, czy strefa Kolonii będzie ewakuowana przez wojska angielskie do 10. stycznia. Niezależnie od kwestji daty ewakuacji wyłania się pytanie, dokąd miałyby być przeniesione wojska angielskie, znajdujące się obecnie w pierwszej strefie kolonialnej. Początkowo wskazano na Kobleniec, władze niemieckie zaproponowały Trewir, ostatecznie jednak Anglicy wysunęli nieoficjalną propozycję przeniesienia wojsk tych do Düren.

Likwidacja strejku powszechnego w Łodzi.

WARSZAWA, 6. 12. (tel. wł.). Dziś w południe obradowali w Łodzi przedstawiciele Zw. zawodowych. Na posiedzeniu zdecydowano zgodzić się na proponowany przez rząd arbitraż.

O godz. 1.30 wszystkie Związki Zaw. (klasowe, Praca i chadeckie) podpisały u inspektora pracy umowę, zobowiązującą do podania się arbitrażowi.

O godz. 2 strejk powszechny, który objął wszystkie fabryki i biura, został odwołany.

Robotnicy z gazowni i elektrowni powrócili natychmiast do pracy. Tramwajarze strejkują jednak w dalszym ciągu, domagając się zrównania ich pensji z poborami tramwajarzy warszawskich i 13 pensji. Strejk objął tramwaje miejskie i podmiejskie.

Monety srebrne.

WARSZAWA, 6. 12. (AW). Dotychczas ministerstwo skarbu puściło w obieg 1,200.000 sztuk srebrnych monet dwuzłotowych. — W końcu grudnia obieg monet srebrnych znacznie się zwiększy, gdyż nębawem nadejdzie do Warszawy transport złożony z 10 milj. sztuk srebrnych dwuzłotówek, wykonanych w mennicach francuskich.

Tajemnicza afera.

WARSZAWA, 6. 12. (Pat.). Wobec pojawienia się w prasie różnorodnych sprzecznych ze sobą wiadomości, o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na prezydenta Rzpltej we Lwowie, komunikuje ministerstwo sprawiedliwości, że dane nie są jeszcze ustalone i są przedmiotem dochodzenia. Wyniki toczącego się jeszcze śledztwa nie mogą być ujawnione.

Sądy wojenne w Egipcie.

LONDYN, 6. 12. (Pat.). Reuter. Z Kairu donoszą, że sąd wojenny wydał wyrok w sprawie oficerów baonu egipskiego, który podniósł w swoim czasie bunt w Chartumie. Na mocy tego wyroku trzech oficerów rozstrzelano, a jednego skazano na 15 lat więzienia.

Bolszewicy o zamachu estońskim.

MOSKWA, 6. grudnia (A. W.). „Prawda“ usiłuje przedstawić zamach w Estonii jako sprowokowany umyślnie przez rząd estoński, który pewny będąc swojej przewagi postanowił w ten sposób zgnieść ostatecznie ruch rewolucyjny.

Dziś w Marysienice i Koperniku-2-ga i ostatnia serja arcydzieła

„Dziesięcioro Przykazań“

Dramat na wskrós erotyczny w 8-miu wielkich aktach pt.

NIE KRADNIJ!

NIE CUDZOŁÓŻ!

NIE ZABIJAJ!

Rzecz dzieje się za naszych czasów w San Francisco.

W roli wyuzdanej lubieżnicy słynna artystka

AGNES AYRES

1113

Walka Trockiego o „demokrację“ partji komunistycznej.

Zinowiew i Kamieniew wołają do walki z Trockim. Wszystkie bolszewickie grupy miejscowe, wszystkie sowiety w całej Rosji, wszystkie komunistyczne partje w Europie są zmuszone uchylać namiętne protesty przeciw Trockiemu, w których wzywają egzekutywę rosyjskiej partji komunistycznej do poskromienia i zmuszenia do milczenia niewygodnego, opornego człowieka.

Aby tę burzę protestów zrozumieć, należy sobie przypomnieć ostatnią wielką dyskusję w obozie rosyjskiej partji partji komunistycznej. Było to w ostatnich miesiącach przed śmiercią Lenina. Wówczas to podjął Trocki walkę o „demokratyzację“ ros partji komunistycznej. Atak jego zwrócony był przeciw Zinowiewowi, Kamieniewowi, Stalinowi, którzy od czasu zachorowania Lenina niepodzielnie owdładnęli tak aparatem partyjnym jak i aparatem państwowym republiki sowieckiej. Rozpoczynając walkę z tymi trzema ze „stara gwardją“ Lenina, pragnął się Trocki opierać na młodszych żywiołach w partji. W tym celu wzywał do „demokratyzowania“ partji, któreby złamało absolutyzm panującej klikki i umożliwiło młodym, nowym czynnikom objęcie władzy.

Wiadomo jak się ta walka skończyła. „Stara gwardja“, posługując się bez skrupułów posiadaną władzą, wykorzystując nastrój, wywołany śmiercią Lenina, pokonała Trockiego i kazała tak rosyjskiemu zjazdowi partyjnemu jak i międzynarodowemu kongresowi potępić żądania jego jako małomieszczańskie, oportunistyczne i mienszewickie. Nad samym Trockim rozciągnięto ścisłą kontrolę, panująca klikka nie odważa się go wprawdzie usunąć ze stanowiska komisarza czerwonej armji ale otoczyła go całą rzeszą

wrogich mu urzędników i adjutantów, mających kontrolować każdy jego ruch. Z jego zwolennikami postąpiono jednak bezwzględnie. Wielu z nich zesłano na Ural do Turkistanu, do Syberji; setki studentów relegowano z uniwersytetów, ponieważ stali po stronie Trockiego.

Trocki poddał się, ale porażkę swą starał się powetować zapomocą akcji na polu literatury. Już pierwsze jego wspomnienia o Leninie zawierały wiele kłujących aluzji w kierunku triumfujących wrogów. Obecnie znowu wydał książkę o październiku 1917 r., której przedmowa jest niejako wyzwaniem bojowym skierowanym do panującej klikki. W przedmowie tej nie porusza on wprawdzie aktualnych kwestji ale pisze o dawno minionych zdarzeniach. Jego historia rewolucji październikowej wygląda jednak inaczej niż ją przedstawia popularna legenda. Trocki opowiada bez obstonek, jak to „stara gwardja“, Zinowiew i Kamieniew, w rozstrzygającej godzinie przelecieli się wybuchu powstania, odłączyli się od Lenina, ustąpili ze swych stanowisk; powstanie nie było ich dziełem ale dziełem politycznej idei Lenina i militarnie zorganizowanym czynem Trockiego — a dopiero po zwycięskim wyniku „stara gwardja“ wróciła do Lenina.

Te rewelacje wywołały wielkie poruszenie między zatakowanymi. Ludzie z centralnego komitetu zrozumieli, że Trocki podważa ich nieomyślność i natychmiast przeszli do kontrataku. Wszyscy komuniści w świecie muszą teraz protestować przeciw książce Trockiego, ponieważ „stara gwardja“ jest zdecydowana na wszelką cenę zmusić niebezpiecznego przeciwnika raz na zawsze do milczenia, złamać jego

polityczny wpływ, piętnując go jako małomieszczańską, oportunistę, mienszewika.

Coraz bardziej tedy zmniejsza się grupa tych, którzy rządzą Rosją. W pierwszych tygodniach po zwycięstwie rewolucji październikowej władzę nad Rosją dzierżyły istotnie masy robotników i żołnierzy. Zwolna jednak masy te stały się narzędziem w ręku biurokratyzowanej dyktatury, a Sowiety stały się instytucjami, mającymi jedynie pozorne życie. Dyktatura proletariatu przemieniła się w dyktaturę partji komunistycznej, a z tej dyktatury wyłoniła się dyktatura komitetu centralnego i jego olbrzymiej biurokracji. A ponieważ ten centralny komitet odrzuca teraz wszystkich, zgrupowanych koło Trockiego, którzy, nie należąc do najściślejszego koła „starej gwardji“, pozostaje ostatecznie dyktatura małej klikki, obejmującej kilkudziesięciu ludzi, którzy panują nad ogromną Rosją z nieograniczoną samowolą, zupełnie podobną do samowoli czasów caratu.

Zniżka cen chleba — w Warszawie.

WARSZAWA, 6. 12. (AW). Wydział zaopatrywania obniżył od dziś ceny chleba o 3 gr. na 1 kg. i o pół gr. na bułki od 1 sztuki.

Zniżka cen biletów teatr — w Warszawie

WARSZAWA, 6. 12. (AW). Teatry Polski i Mały, zachęczone powodzeniem obniżki cen biletów teatralnych, postanowiły obniżyć ceny miejsc na stałe, nie wyłączając niedziel i świąt.

Francuscy socjaliści do socjalistów niem.

BERLIN, 6. 12. (tel. wł.). Francuska partja socjalistyczna wysłała do zarządu partyjnego socjalistów niemieckich następujący telegram:

W przededniu wyborów do parlamentu Rzeszy zasyła francuska partja socjalistyczna niemieckiej socjalnej demokracji swe najszczerze życzenia. Pokój światowy zależy w wielkiej mierze od sukcesu, który po żmudnej walce osiągniecie. Życzymy wam z całego serca powodzenia i zasyłamy braterskie pozdrowienie.

Rumunja odpowiada terrorem na terror.

BUKARESZT, 5. 12. (AW). Ze względu na wzmagającą się propagandę bolszewicką i ciągłe akty terroru, rząd rumuński opracował projekt nowej ustawy dla ochrony porządku publicznego. Na mocy tej ustawy wszyscy cudzoziemcy, mający styczność z komunistami i organizacjami, zmierzającymi do przewrotu socjalnego w Rumunji, podlegają karze od 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.

KŁYM POLISZCZUK.

„PAŃSKA ŻONA“.

(Z ukraińskiego).

(Ciąg dalszy).

A kiedy drugiego dnia wrócił Kudłacz sam jeden i przywiózł list jakiś chłopcom z komsomolu, odrazu zrozumieli wszyscy, że teraz dopiero przyjdą wydarzenia najciekawsze i doczekali się dopiero w trzy dni później, kiedy nad budynkiem „Rajwykonkomu“ załopotała w powietrzu czerwona flaga uszyta ze spodnicy Wasyliny, kiedy niebo dookoła zdawało się upodabniać do stalowej patelni.

II.

Co godziny oczekiwali śniegu, a tu pędzi katwakata wozów po zamarznętej drodze. Widzieli, że jadą z nakazu, lecz jechali zwawo niby najęci. Na przednim — Zanoza, a obok niego jakaś młoda pani. Podjechali bliżej. Zaniepokoił się Zanoza. Skórzanną kurtkę na sobie poprawił, wygładził czerwoną gwiazdę na lewym boku, a nawet zdjął czapkę, czego nigdy nie robił. Koło wrót „Rajwykonkomu“ wozy zatrzymały się i zrobiło się cicho, niby na jesiennym polu, po za wsią. Zanoza zsiadł z wozu, i zwracając się do ludzi przemówił drżącym głosem:

— Teraz wolno każdemu robić co chce,

byleby tylko innym nie szkodził... Jak widzicie, rozwiódłem się. Ożeniłem się po raz wtóry, ale nie myślcie, że dbałem wyłącznie o siebie... Żona moja uczona, a to i dla was będzie korzyść...

Powiedział, obrócił się na pięcie i poszedł do „Rajwykonkomu“, a w ślad za nim poszła z Jawtuszenką i jego druga żona. Wszyscy milczeli. Tylko jakiś głos zawołał:

— No i cóż to takiego?... Przecież nas nie ożenił, ale sam siebie... Niech tam sobie!

— A pewnie, że tak!... — odezwał się ktoś drugi, więcej pewny i więcej przychylny. — Jak sobie kto chce — niech tak i robi — nas ugaszczajcie tymczasem!

I niby w młynie zaszumiąco:

— Komnezamoż!.. Komnezamoż!.. Komnezamoż!..

Mali chłopięta drapali się po płotach i sobie coś podobnego wykrzykiwali. Wyszedł Jawtuszenko i powiedział:

— Cicho!... Dzisiaj Komnezamoż ugaszczca całą wieś!..

Krzyki zmieniły się w głuchy szmer. Chwilami wyrывały się z tego szumu osobne odgłosy zachwyty, lecz nagle wszystko zgubiło się w dźwiękach „internacjonau“. Grała od ucha „komsomolska“ orkiestra.

Przynieśli kilka beczulek wódki i gotowanego mięsa i zaczęli się ugaszczać. Jedli, pili i tańczyli, a muzyka do upadłego wygrywała skoczne tańce i zawrotne hołubce.

Przyszła pod koniec i Wasylina. Wódki do-

tychczas nigdy do ust nie brała, lecz dzisiaj i ona upiła się.

— Pokażcie no mi tego hołysza, tę ścierkę, którą przywiózł ze sobą!.. krzyczała — Niech przynajmniej raz plunę jej w twarz!..

— Cicho bądź, głupia!.. uspokajali j

Bo on zetrze cię na proch, jak usłyszy!..

— Owa!.. nie chciała się uciszyć. Tyje mi na nim zależy, co na zeszlórocznym śniegu!

Mówi, że rozwód wziął!.. Moją spodnicę zabrał! Dureń!.. Antychryst!.. Lucyper!

Ktoś wziął ją pod rękę i odprowadził do domu, a głośna zabawa wzmagala się i rozszerzała, jak wzmagaly się i rozszerzały naokoło nich wieczorne cienie, w których ciężko było rozróżnić, czy to biedne drzewko kołyszce się od wiatru, czy to pijany chłop wycina hołubce.

„Komsomolscy“ chłopcy postarali się i o światło. Wywieźli na majdan beczkę smoły i zapalili ją. Czerwone płomienie wzbily się wysoko w górę, i rozgrzewaly stalową patelnię niebios.

Przestali tańczyć i zapatrzyli się w górę kędy leciały z łopotem płomienie.

— Hej!.. Pewnie tam nie jeden anioł osmali skrzydełka!.. — powiedział ktoś zachwycony i wybuchnął głośnym śmiechem, a za nim zachichotał cały majdan i łód tego powstało wrażenie, jakby jakiś olbrzym pił z wielkiej flaszki gęsty i mocny napój.

Gol.. gol.. gol.. gol..

(D. c. n.).

WYSPA ZATOPIONYCH OKRĘTÓW

Wielki sensacyjny dramat życiowy w 8 aktach. Dla wydobywania grozy katastrofy morskiej poświęcono dziesiątki olbrzymich okrętów Sceny katastrofy, boks, technika zdjęć, cała galerja typów to wszystko szczyt wyrafinowanej wyobraźni. **Nadto uzupełnienie programu. MATCH RUGBY FRANCJA — RUMUNJA** Kino LEW na Olimpiadzie w Paryżu dziś i codziennie

Pamięci Witolda Regeera,

genialnego agitatora i wodza proletariatu.

W 20-tą rocznicę zgonu.

Lwów, 7. grudnia.

Proletariat przemyski składa dziś hołd pamięci Witolda Regeera, niezapomnianego, przedwcześnie w r. 1904 zmarłego wodza klasy robotniczej. Dwadzieścia lat mija od zgonu Regeera, w którym lud robotczy, a przede wszystkim Polska Partja Socjalistyczna czci prawdziwego geniusza ruchu robotniczego.

Nieustraszony bojownik, niezrównany mówca, rzutki agitator, niezmiernie dowolny organizator, świetny stylist — oto synteza tej świetlanej postaci, której refleks padał daleko poza mury Przemysła. Reger był siłą fascynującą, którą stosunki rzuciły na szaniec epoki wówczas, kiedy partja z ciasnych uliczek, z zaścianka, wylewała się już szeroką falą, aby zająć zasłużone miejsce w ogólnym życiu politycznym. Zdawał sobie Reger dokładnie sprawę z tej wielkiej roli, którą odegra klasa robotnicza w układzie stosunków nowoczesnych. Wyczuwał misję proletariatu.

Toteż działalność jego znamionował szeroki horyzont, gruntownie przemyślana celowość i poczucie rzeczywistości, nade wszystko zaś gorące ukochanie sprawy robotniczej. Stojąc twardo w służbie socjalizmu, nie cofał się Reger przed żadnymi ofiarami. Więzienie, smutna tułaczka o głodzie i chłodzie (Londyn), nieustanne przesładowania policji, sądów i militarystów austriackich, przeciw któremu walczył z właściwą sobie namietnością (słynna w owych czasach „Galgoczyada“) nie potrafiły ani na chwilę złamać hartu ducha, męszkąjącego w chorowitym i słabym organizmie.

Reger był prawdziwym ulubieńcem klasy robotniczej, która pod Jego przewodnictwem zdolną była do każdego poświęcenia. Kiedy Go się słuchało, porywającego, rozpalającego zniekąd dusze płomienną wymową, kiedy mistrzowskie mi obrazami retorycznymi unosił żywą wyobraźnię słuchaczy w krainę cudu i zwycięstwa dobrej nowiny socjalistycznej, czuło się w atmosferze promieniającej majestat Regeera jako wodza masy, która, ślepo uległa, gotowa była natychmiast pod Jego przewodnictwem wyruszyć do walki ze „starym, podłym światem“.

Potężnym był Jego wpływ, siła przebojowa Jego żywego słowa, urok Jego indywidualności.

Zgasł przedwcześnie, spalił się we własnym ogniu, złamany chorobą, która długo trawiła jego wątły organizm.

Ale pamięć o Witoldzie Regeerze, o tym prawdziwym bohaterze z legendy rewolucji ludu trwalszą jest od spiżu, bo żyje nieskazitelna i wdzięczna w sercach pokoleń robotniczych, walczących o swe wyzwolenie, w duszy proletariatu, o którym Reger, uniesiony żarem poświęcenia, marzył, że go powiedzie na barykady, na bój.

W tej chwili, w której żywszym tętnem uderzają serca, dołączamy się do uroczystego hołdu dla tej drogiej postaci, dla niezapomnianego towarzysza Witolda Regeera.

Niech działalność Jego będzie zachętą dla młodszych, a źródłem siły dla starszego pokolenia, walczącego o Nową Polskę Ludową.

—:—

Oblicze armji w prasie „narodowej“.

Przed kilku dniami przemawiał w sejmie min. Sikorski uzasadniając potrzeby dodatkowego budżetu ministerstwa spraw wojskowych w Sejmie. Między innymi min. Sikorski wystąpił także w obronie honoru armji atakowanej przez różne piśmidła „Myślą narodową“ Neuwet Nowaczyńskiego na czele. Oto niektóre ustępy z tej części przemówienia?

Jak się mówi o oficerach z byłej armji rosyjskiej?

Czyta:

„Weszły do niej elementy zdemoralizowane z armji rządów zaborczych, przeważnie z armji rosyjskiej, w wojsku są tam t. zw. katolicy, którzy w Rosji wypierali się polskości. Były wypadki, że dla kariery zmieniano wyznanie, np. na kalwińskie i tam przyzwyczajono się do metod postępowania, daleko odbiegających od pojęć honoru oficerskiego i obywatelskiego. Teraz przed bolszewikami uciekli do Polski...“

A jak się pisze o oficerach z b. armji austriackiej?

Czyta:

„Gdy to świństwo złośliwe przez nieprzyja-

ciela podrzucone doczekało się zamiast miotły, zaszczytnych w budowie miejsc, by je dla zabicia obmierzonego zapachu obkadzano, coraz wyżej wypychano, na rękach omalj noszono, pieknymi okraszono barwami i dystynkcjami, aż do przesady, znudzenia i samozaparcia się budowniczych.

Natura rzeczy zwyciężyła rozum i marzenia ludzkie — wzniesione ku słońcu zaszczytów świństwo zachowało swoje właściwości, rozlało i poczęło kapać na głowy swym wyższycielom, jakby obejmując ich w swoje służby i posiadanie“.

A jak się pisze o grupie legjonowej?

Czyta:

„Karjerowiczom i kułakom legjonowym jeszcze zamało. Jeszcze ich z tysiąc czeka awansów, jeszcze z tysiąc nie zostało wojewodami, starostami, pułkownikami, ministrami, prezesami, jeszcze z tysiąc nie pożeniło się z bogatymi żydówkami, jeszcze z tysiąc nie ma najwyższych orderów itd.“.

—:—

Niepoważne argumenty.

„Czas“ walczy przeciw reformie rolnej. Trudno inaczej, wszak pismo to jest organem argrarjuszy i po to jest, aby broniło interesów wielkiej własności. W jednym z ostatnich artykułów na ten temat „Czas“ wytacza argumenty przeciw zrealizowaniu reformy rolnej zgoła niepoważne, mówiąc w imieniu tych, których napewno o to nie pytał, mianowicie w imieniu robotników rolnych.

„Czas“ wychodzi z założenia, że reforma rolna nie jest potrzebna ogółowi włóściaństwa zapewnia przytem, niewiadomo tylko na podstawie jakich do-

świadczeń, że ludność tych wsi, w których niema folwarku jest uboższa, niż ludność uszczęśliwiona sąsiedztwem wielkiego gospodarstwa rolnego.

„Czas“ ma zapewne na myśli, że robota na dworskiem przyczynia się do bogacenia się chłopów ale ten chłop na własnej skórze i gorzko doświadczył, co to jest ta robota na dworskiem i od tych „zarobków“ ucieka tak dziś jak uciekał przed wojną, kiedy mu płacono po 10 centów dziennie za 16 godzin pracy.

Ale idźmy dalej. Autor artykułu zapewnia na

podstawie — jak pisze — bardzo pewnych, u samych interesowanych zasięgniętych informacji, że przeważna część służby folwarczej w Poznańskiem i na Pomorzu wcale nie pragnie ziemi z parcelacji — i zamieniać nie zamyśla swego pewnego (?) bytu na niepewny los osadnika.

Jednem słowem chłop polski zdaniem „Czasu“ wcale się nie spieszy z przesiedleniem ani na zachód ani na wschód, bo mu tam dobrze gdzie jest.

Z chłopem ruskim jest inna sprawa, ale ten „Czas“ siada na konika dobrze już ujeżdżonego przez sfery „narodowe“, których politykę pismo krakowskie konsekwentnie zwalczało w Poznańskiem i na Pomorze tak samo czytamy. — „Ruch ludności rolnej z wschodnich granic państwa, a więc ludności ruskiej i białoruskiej na zachód, nie leży chyba w intencjach najgorliwszych zwolenników reformy rolnej, — a co do parcelacji ziemi folwarczej, z rąk właścicieli Polaków na wschodzie — między ludność miejscową ruską czy białoruską — wątpliwości co do takiego pro esu z narodowego punktu widzenia są bardzo poważne“.

Reforma rolna stoi bardzo źle. Jawnym przeciwnikiem jej jest wielka własność, ukrytym podstępny i obłudny „obóz narodowy“, a rząd który na podstawie pełnomocnictw mógłby ruszyć z miejsca i parcelację uruchomić nie robi nic, zastaniając się brakiem pieniędzy. Na razie więc tryumfują ci, co reformy rolnej nie chcą i bodaj, że trzeba będzie poczekać aż do nowych wyborów, które niech zmieniają fizjognomię sejmu. A wtedy sprawa nadania ziemi bezrolnym innem potoczy się kołem i wtedy ani dzwon „narodowy“ nie pomoże.

Francuscy socjaliści wobec rządu.

Na początku listopada, odbyło się w Paryżu posiedzenie członków Rady francuskiej partji socjalistycznej, poświęcone sprawie taktyki partji wobec rządu Herriota.

Jak wiadomo, socjaliści nie wchodzą w skład rządu, ale popierają Herriota i jego gabinet, uzależniając jednak swój stosunek do rządu od szeregu warunków programowych, którym on winien czynić zadość. Otóż Rada zebrała się po to, by stwierdzić, czy i jakie zasły zmiany od chwili powstania rządu Herriota i jaka ma być najbliższa taktyka partji.

W sprawie ogólnej polityki wobec rządu przyjęto jednomyślnie rezolucję Bluma, w której Rada ponawia udzielone frakcji parlamentarnej przez kongres partyjny pełnomocnictwa do popierania rządu Herriota, przy czem warunki i zakres tego poparcia zależą od samego rządu, od tego, czy polityka jego pójdzie drogą reform demokratycznych. Rada zwraca uwagę frakcji parlamentarnej, na konieczność absolutnej jednolitości przy głosowaniach. Rada oczekuje od czujności frakcji że pokrzyżuje plany reakcji i uniknie lub przewycięży trudności, związane z istotą „polityki popierania“.

Dalej rezolucja powiada, że właśnie tego rodzaju polityka zmusza go do tego, by nie dopuścić do zamętu w głowach robotniczych i by partja występowała jako prawdziwa partja klasowa, jaką jest w rzeczywistości. Jeżeli nawet partja działa w porozumieniu z innymi partjami, czyni to ona tylko jako partja socjalistyczna, która z konieczności różni się od wszystkich innych partji, a ta różnica musi się objawiać we wszystkich jej czynnościach.

Natomiast w sprawie uchwalenia budżetu nie było w Radzie jednomyślności. Kongres czerwcowy zezwolił frakcji tytułem wyjątku głosować za budżetem, by tą drogą, wyrwać reakcji wyjątkowo niebezpieczną broń parlamentarną (statut partji francuskiej zabrania wogóle głosować za budżetem rządu burżuazyjnego). Otóż Blum był zdania, że sytuacja obecna jest taka sama, jak w czerwcu, a zresztą można uzyskać zmiany w budżecie i być zobowiązanym do głosowania za budżetem. Bracke zaś stał na stanowisku, aby nie głosować za budżetem. Przeszła rezolucja Bluma 1130 głosami przeciwko 780.

Nie będzie odroczenia stabilizacji urzędników

WARSZAWA, 6. 12. (AW). Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż pogłoski o odroczeniu stabilizacji urzędników państwowych są niezgodne z prawdą.

Rino MARYSIENKA

PORANEK

Plac Smolki 5.

W niedzielę 7. XII. 1924

o godz. 11-30

W poniedziałek 8. XII. 1924

10 aktów śmiechu. — Komedja w 10 aktach p. t.

Dziewczę z Picadilly

W głównej roli LYA MARA.

Ceny miejsc znacznie niższe. Kasa czynna od g. 10-ej. Orkiestra powiększona.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 grudnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Niedziela o godz. 3-ciej popoł. „Kościuszkę pod Racławicami“ (jubileusz Jasińskiego).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Cyrulik sewiński“ (gościnny występ Szymanowskiej).

Poniedziałek o godz. 3-ciej popoł. „Noc św. Mikołaja“ (po raz ostatni).

Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Niziny“.

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto“ (gościnny występ Szymanowskiej).

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Wiecek i Wacek“ kom. Przybylskiego (wznowienie).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Miłość ezuwa“.

Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Miłość ezuwa“.

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Miłość ezuwa“.

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Miłość ezuwa“.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“.

Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“.

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“.

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“.

„Zdrada“ sketch — Erica Francesca. — B. Bronowski. — Harry Fleming — „Fatma“ szkice w 1-nej odsłonie.

Przedprzedaż w biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7.

UKRAIŃSKI TEATR J. STADNIKA (Szczaskiewicza 5).

Niedziela 7. grudnia o godz. 3-ciej popołudniu „Wśród burzy“.

Niedziela 7. grudnia o godz. 7-mej wieczorem „Bajadera“.

Poniedziałek 8. grudnia o godz. 7-mej wieczorem „Księżniczka Czardasza“ — (abonamenty ważne).

Bilety wcześniej do nabycia w „Soj. Bazarze“, (w niedzielę od 10—12 t od 2 pop. przy kasie teatru).

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ Chorążczyzna 7.

W niedzielę, dnia 7. grudnia o godz. 8-mej wiecz. „Dla szczęścia“ sztuka w 3 akt. Przybyszewskiego.

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Wtorek 9. grudnia: Boy-Zeleński, odczyt p. t.: O Komedji ludzkiej i Kobięcie 30-letniej. 1108-2

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL,

ul. Jagiellońska L. 11.

Gościnne występy pp. Kaniewskiej, Brejtmana, Bryna

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Zemsta upadłej“ (na cel dobroczynny).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Pensjonarka“

UNIwersytet LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. „Wszczęświat a człowiek“.

Środa, o godz. 7. wiecz. prof. dr. A. Zierhoffer, Zagadnienia życiowe na powierzchni ziemi. Część II

Sala Muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska, g. 7. wiecz

NASTĘPNY NUMER „DZIENNIKA LUDOWEGO“

okaże się w środę rano.

Z „MŁODEJ SCENKI“ W niedzielę dnia 7. grudnia po raz trzeci ukaże się sceniczne arcydzieło St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia“

Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Konserwatorium i Szkoły Dramatycznej, w godzinach urzędowych.

„JACKIE COOGAN“

oraz wesoła komedja.

CAŁY KULTURALNY LWÓW powinien widzieć sztukę W Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy“ graną na scenie warszawskiej 76 razy!

Dramat ten w wykonaniu gości: Bożewskiej, Leniczewskiego i Rydzewskiego oraz całego zespołu na premierze wywołał oklaski przy otwartej scenie.

MATKA POSTRZELONA PRZEZ SYNA. 16-letni Szczeban Drozd, zamieszkały przy rodzicach w Kuzkowie, otrzymał rewolwer od znajomego szewca M. Rzeckowicza. Podczas manipulowania z nabita broń Drozd spowodował strzał, przyczem postrzelił matkę swą Helenę w pierś. W stanie groźnym przywieziono ją do szpitala we Lwowie.

CZCICIELE BACHUSA W OPRESJI. W restauracji Maksa Nimanda przy ul. K. Leszczyńskiego pewien gość w podchmielonym stanie wywołał awanturę. przewrócił bufet, zbił stojące na nim szklanki, w końcu parasolem pobił po głowie restauratora. Awanturnik odprowadzony na policję zeznał w śledztwie, że nazywa się Antoni Malchorek i jest właścicielem restauracji w Zabłotowie. Osadzono go w areszcie, gdyż nie miał przy sobie dokumentów osobistych.

Abafja Adamowicz, z Laszek Murowanych, sprzedawczy po paskarskiej cenie przywiezione masło. Jaje i t. p. artykuły spożywcze upiła się następnie w jednej restauracji w Rynku. W tym pożałowania godnym stanie wywołała wielką awanturę i zbiegowisko. Odprowadzono ją do aresztu. — Tu również osadzono za podobne sceny: Dominika Seewalda, Stanisława Liszkę, Jana Dziaducha, N. Łuczkiwicza, Helenę Natycką i Marję Szwinz

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. 4-letni Benio Rawer „ujężdżając“ swego drewnianego konika upadł i złamał nogę. — Agata Matezyk upadłszy złamała rękę.

Jan Dziaduch zjawił się w stanie podchmielonym z ranami na twarzy.

Psy pokąsały Sarę Szuhlding, Reginę Berlicz i Janinę Szwec. — Udzielono im pomocy.

ZNALEZIONO. Józef Zawidowski znalazł w ulicy Gródeckiej worek z pieczywem, który zdeponował w policji. — Tu również zdeponowano 5 książek z blankietami rachunkowymi, znalezione w ul. Leona Sapichy.

KRADZIEŻE SKLEPOWE. Z wystawy, oraz ze sklepu Miny Schorowej przy ul. Jagiellońskiej skradziono 2 dziecinne ubranka, wartości 73 zł.

Nieznany sprawca nocą zbił szybę w gablotce sklepowej przy ul. Rutowskiego i skradł na szkodę A. Brauna 2 kordry i 2 sztuki płótna, wartości 280 złotych.

W sklepie komisowym A. Tabińskiego przy ul. Batoroego ktoś zbił szybę w szafce i skradł złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 250 zł.

W sklepie Moritza Lipskiera przy pl. Marjackim nieznany sprawca zbił w nocy szybę wystawową i skradł 2 sztuczki materji, wartości 65 zł.

KRADZIEŻ WIEPRZÓW I KUR. Nieznani sprawcy włamali się do przybudówki w realności przy ul. św. Piotra i Pawła i skradli dwa wieprze na szkodę Henryka Ragankowicza, wartości około 160 zł.

W realności przy ul. Torosiewicza skradziono z kurnika 10 kur, wartości 80 zł. na szkodę N. Krzywoszyńskiego.

Janinie Sokołowskiej, zamieszkałej przy ul. Snopkowskiej, skradziono ównież 4 kurniki z kurnika.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z mieszkania E. Schlesingera przy ul. Zyblikiewicza skradziono bieleżnię wartości 140 zł.

Dr. Karolowi Zagajewskiemu, dyr. szkoły handlowej przy ul. Franciszkańskiej skradziono po rozbiciu kasy ogniotrwalej 250 zł. i 4 karte Banku Polskiego a 100 zł.

Z mieszkania Celiny Szymańskiej przy ul. Stryjskiej skradziono zegarek złoty z łańcuszkiem, wartości 500 zł.

— EWERS HANS HEINZ WE LWOWIE. Głośny autor dzieł „Alraune“, „Wampir“ i wielu innych wygłosi dwa odczyty w sali „Sokoła-Macierzy“, ul. Zimorowicza. W poniedziałek dnia 8. grudnia o godz. 12-tej w południe odczyt p. t. „Moja sztuka i Moja publiczność“. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Autor odpowiadać będzie na zadawane przez publiczność pytania. Bilety wcześniej nabyte można w księgarni „Oświata“ (ul. Akademicka l. 8). W dniu odczytu przy kasie. W niedzielę i poniedziałek przedsprzedaż biletów w cukierni Welza, ul. Akademicka 5.

1109—2

— NA ŚWIĘTA! Najprzedniejszą rumuńską mąkę pszenną Violatus-Lux sprzedaje w workach 75 kg. „Polono-Romana“, Lwów, ul. Jagiellońska 12. Tel. 1960. Dla spółdzielni dogodnie warunki.

Tamże do nabycia na raty węgiel górnośląski z kopalni skarbowych w Król. Hucie.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa!!!

Znany magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej Feller i Ska, Lwów, Legjonów L. 43. (naprzeciw teatru wielkiego) poleca na święta po

znacznie niższych cenach

jakoto: Futra raglanowe i krótkie, Palta zimowe, Ubrania męskie i chłopięce.

O liczne odwiedziny uprasza

FELLER i Ska

Lwów, Legjonów L. 43.

(naprzeciw teatru wielkiego).

1078—

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ TOW. STRÓŻE I DOZORCY I SŁUŻBA DOMOWA! Dzisiaj w niedzielę odbędzie się w „Pracy“ w lokalu własnym Rynek 8. I p. o godzinie 3-ciej popoł.

ZGROMADZENIE.

Na porządku dziennym sprawy ważne.

× SW. MIKOŁAJ przybędzie do Zawodowego Zw. pracowników gminnych ul. Ormiańska l. 2. II. p. w niedzielę o godzinie 4-tej popoł. —

Upominki dla grzecznych dzieci i dorosłych przyjmują się w Sekretarjacie Związku od 10-tej rano w dniu 7. b. m. — Po wręczeniu podarków przez św. Mikołaja odbędzie się zabawa dla dzieci przy dźwiękach muzyki pp. mandolinistów.

× KOŁKO AMATORSKIE Klubu Rzemieślników przy Zaw. Zw. prac. gminnych urzędu w poniedziałek 8. grudnia b. r. w sali Teatru dla młodzieży Gimn. I. im. Kopernika przy ul. Kubali l. 2. (boczna Batoroego)

WIECZÓR HUMORU I ŚMIECHU!

Bilety w cenie od 50 gr. (do 2 zł. do nabycia w Związku pracowników gminnych, ul. Ormiańska 2. II. p. — wieczorem przy kasie.

× POL. TOW. PRZYR. IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 9. b. m. o godz. 18 w sali zakładu farmakologii ul. Piekarska l. 52. Wykład doc. dr. Włodzimierza Koskowskiego p. t. „O t. zw. wstrząsach w organizmie ludzkim i zwierzęcym“ z demonstracjami.

Sprawy partyjne.

* WSPÓLNE CZYTANIE dzieł treści naukowo-socjalistycznej prowadzić będzie w roku bież. podobnie jak w roku ubiegłym tow. Dr. Elster. Uprasza się towarzyszy chcących brać udział w tem seminarjum o zgłoszenie się osobiste ul. Ochonek 9. Prosi się o zgłoszenie tow. Józefa Gersa, Jakóba Kremera, Karola Gołowskiego, Józefa Kota, Antoniego Gospodarka, Hieronima Korzeniowskiego i S. Halaunbrenera.

Sekcja oświatowa P. P. S.

A jednak coś w tem było.

W odpowiedzi na interpelację sen. Markowicza i tow. w sprawie znęcania się rzekomej karnej ekspedycji policyjnej nad ludnością w powiecie ostrogskim, p. minister spraw wewnętrznych przesłał na ręce p. marszałka senatu pismo, zawierające, m. i., następujące wyjaśnienie:

Omawiana w interpelacji ekspedycja nie była ekspedycją karna, lecz oddziałem, wysłanym dla poszukiwania nielegalnej broni, a to ze względu na stwierdzony niejednokrotnie udział miejscowych mieszkańców w napadach bandyckich na kresach. Rewizje takie przeprowadzają organa policji w asystencji wojskowej, żaden przytem z wymienionych

w interpelacji poszkodowanych nie zeznał, jakoby w tem otaczano, nikogo nie wpuszczano ani nie wypuszczano. Nie było więc nic, coby można porównać do stanu wyjątkowego. Natomiast wskutek interpelacji 3-iej funkcjonariusze policji byli pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej za niezgodne z przepisami przeprowadzenie rewizji, oraz pod zarzutem pobicia mieszkańców podczas tej ewizji.

Zarazem p. minister polecił udzielić ostrej nagany tym funkcjonariuszom, którzy przy tej sposobności narazili niepotrzebnie kilku mieszkańców na szkody.

—:—

Z dnia.

„Opinia“ grozi.

W związku z projektem organizacji najwyższych władz wojskowych, min. Sikorski oświadczył, że przedstawił prezydentowi Wojciechowskiemu wniosek o zamianowanie marszałka Piłsudskiego generalnym inspektorem armji, względnie wodza, desygnowanego na wypadek wojny.

Prasa reakcyjna uderzyła z tego powodu na alarm, a „Gazeta warszawska“ główny organ narodowej demokracji tak pisze:

„Akcja za p. Piłsudskim nie ustaje. Dalsze jej trwanie grozi wprowadzeniem w nasze życie narodowe elementów rozstroju i walki... Widmo zawieszono nad ustawą musi być usunięte... Pod tym względem obóz narodowy w Polsce jest nieprzejednany. Rząd, któryby poszedł na drogę wprowadzenia do wojska p. Piłsudskiego, będzie miał przeciw sobie bezwzględną opozycję w Sejmie oraz zwartą (?) opinię w kraju. Pragniemy, aby o tem wiadziانو zawczasu gdzie należy i nie łudziło się, że pod tym względem są możliwe jakiegokolwiek kompromisy.. Polityczna postać p. Piłsudskiego, jego zachowanie się i jego przemówienia, pełne goryczki, namiętności i napastliwości powinny mu raz na zawsze zamknąć drogę...

„Gazeta Warszawska“ z 1000 prenumeratorów, to „opinia“ kraju, w każdym razie trzeba pamiętać, że tej „opinji“ wychował Niewiadomski Eligiusz, zamordował Narutowicza!..

—:—

Aresztowanie komunisty Sadoula w Paryżu.

Skazany przez francuski sąd wojenny w r. 1919 na śmierć za dezercję b. kapitan Sadoul, który niedawno z personelem poselstwa sowieckiego przybył do Paryża, został onegdaj aresztowany na ulicy. Sadoul jest we Francji szczególnie nienawidzony, ponieważ w czasie swej działalności w służbie rządu sowieckiego w Rosji okazywał szczególny fanatyzm: mówiono, że w najokrutniejszy sposób przesładował wszystkich znajdujących się w Rosji Francuzów, którzy nie byli bolszewikami. Posunął się nawet tak daleko, że w lecie 1920 r. zadenuncjował u rządu rosyjskiego swego towarzysza partyjnego, posła Lafonta, jakoby tenże komunikował się z francuską misją wojskową w Warszawie. Na skutek tej denuncjacji Lafont został w Rosji aresztowany, a następnie wykluczony z partji komunistycznej.

Sadoula odstawiono natychmiast do więzienia wojskowego Cherche-Midi. Proces przeciw niemu zostanie nęhawłm wznowiony.

—:—

Przeciwamerykańskie nastroje w Japonji.

TOKIO. 6. grudnia (Pat). „United Press“. W Japonji wzmagają się rozdrażnienie z powodu mających się odbyć manewrów floty amerykańskiej i australijskiej na Oceanie Spokojnym. W kołach nacjonalistycznych donagają się, aby rząd przedsięwziął w tej sprawie kroki oficjalne. Zwołane zostały masowe zebrania. Obawiają się demonstracji wrogich wobec cudzoziemców

—:—

Obrazowa statystyka strat wojny światowej.

Celem uzmysłowienia niesłychanych strat w dobrach materialnych, jakie spowodowała wojna światowa, Wiktor L. Berger, poseł do Izby waszyngtońskiej z Wisconsin, przeprowadził następującą obrazową statystykę:

Według najwiarygodniejszych obliczeń — straty wojny światowej wyniosły 400 miliardów dolarów. Za tę sumę można było wybudować niezmierną ilość domów; każdy wartości 2500 dolarów i urządzony kosztem 1000 dolarów, oraz posiadający 5 akrów gruntu po cenie 100 dolarów za akr (akr = 40,5 ara). Domów tych powstałoby tyle, że możnaby było poobdbzielać nimi (po jednym) wszystkie rodziny w Zjednoczonych Stanach, w Kanadzie, Australji, Anglii, Irlandji, Szkocji, Francji, Belgji, Niemczech i Rosji. Mimo to pozostałoby jeszcze tyle pieniędzy, że możnaby było każdemu miastu w tych krajach, liczącemu ponad 20.000 mieszkańców, podarować bibliotekę za 5 milionów, szpital za 5 milionów i uniwersytet za 10 milionów dolarów. Dochód od reszty, umieszczonej na 5 proc., zapewniłby na zawsze roczną pensję po 1000 dolarów dla 125.000 nauczycieli i 125.000 pielęgniarek. A po za tem wytsarczyłoby jeszcze pieniędzy, aby zakupić całą Francję i Belgję z ich wszystkimi domostwami, fabrykami, kolejami, kościołami i tel. (Według urzędowych obliczeń ogólna wartość Francji w r. 1914 wynosiła 62 miljardy dolarów).

Różne.

„KIESZONKOWY“ AEROPLAN. Sławny na całym świecie amerykański „król samochodowy“ i miliardier Ford, powziął zamiar rozpowszechnienia nietylko w Ameryce lecz i w Europie aeroplanów specjalnego typu, przeznaczonych dla jednej tylko osoby. Aeroplan Forda ma być małych rozmiarów, lekki, składany, tak, aby go można przewozić w wagonie lub dorożce. Cenę takiego samolotu Ford oznaczył na 300 dolarów. Filje centralnej fabryki, urzędzonej w Chicago, mają znajdować się w różnych krajach europejskich.

STAN POLSKIEGO RYBOŁOSTWA MORSKIEGO. Jeden z dzienników warszawski h pisze: Posiadając nie wielki skrawek Bałtyku, musimy zadowolić się skromnymi wynikami naszego rybołostwa, lecz ze względu na perspektywę, jakie ma ono przed sobą, należy się niem interesować i cenić. Otóż we wrześniu 1924 mieliśmy 900 dzielnych rybaków, posiadających 312 łodzi w tem 52 z sitnikami. Ogółem wyłowiono we wrześniu 92 tys. kg. ryb wartości 117 tys. złotych. W tem flader 35 tys. sztuk, węgorzy 26 tys., śledzi, 22 tys. łososi 7.500 sztuk i innych gatunków 8.500. Ceny na miejscu były dość niskie, ale hurtownicy warszawscy nie omieszkali ich podwoić i potroić. Dziennik ten podnosił że za dużo zarabiają właściciele wędzarni i kupcy, a nasze wilki morskie dostają grosze za swą ciężką pracę.

Z ruchu zawodowego.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! W niedzielę dnia 7-go grudnia o godz. 10-tej rano w lokalu Związku, ul. Ossolińskich 10. odbędzie się Zgromadzenie. Sprawy organizacyjne, bardzo ważne. — Jawcie się licznie.

Agitacja bolszewicka we Francji.

PARYŻ. 6. grudnia. (Pat). „Matin“ donosi, że na czwartkowym posiedzeniu Rady ministrów zajmowano się sprawą agitacji komunistycznej i wysłuchał sprawozdania ministra spraw wewnętrznych wykazującego rozpoczęcie nowej ofenzywy bolszewickiej prowadzonej przy współudziale licznych organizacji cudzoziemskich. Rząd postanowił wydać niezbędne zarządzenia celem zatamowania tej propagandy. Między innymi odwołani w swoim czasie nauczyciele komuniści nie zostaną wyznaczani z powrotem na swe stanowiska a 50 komunistów cudzoziemców podlegających wysiedleniu zostanie odesłanych do granicy.

PARYŻ. 6. grudnia. (Pat). Organ bloku lewicy „Ere Nouvelle“ oświadcza, że jeśli Sadoul powrócił do Francji dla wykazania swojej niewinności i uzyskania rehabilitacji, to uzyska ze strony dziennika całkowite poparcie. Jeśli jednak powrócił celem prowadzenia agitacji niebezpiecznej dla pokoju społecznego, oraz jeśli bolszewicy pośrednio lub bezpośrednio będą korzystali z nietykalności dyplomatycznej dla rozwinięcia propagandy, wówczas „Ere Nouvelle“, która pierwsza domagała się uznania sowietów, także pierwsza domagać się będzie zerwania stosunków.

—:—

Armja sowiecka.

MOSKWA, 6. 12. (AW). Frunze ogłasza artykuł sprawozdawcy z prac plenarnego posiedzenia rady wojennej rewolucyjnej, które zakończyło się 4. bm. Plenum rady omówiło i zdecydowało szereg spraw, dotyczących reorganizacji armji. Udoskonalenie tej organizacji osiągnięte zostało nietylko kosztem ogromnych trudności i ofiar, lecz i bezpośredniego ryzyka. Aby stworzyć normalne warunki pracy, pisze Frunze, i ulżyć sytuacji materialnej armji w roku zeszłym zdecydowaliśmy się na takie zarządzenia, jak niepowołanie około 100.000 ludzi na wiosnę tego roku i niemal całkowitą demobilizację młodszego, a częściowo i średniego składu dowództwa. Oznacza to, że roku ub. nie posiadaliśmy armji w sensie zorganizowanego. Na szczęście wrogowie sowietów nie wyzyskali tego położenia.

—:—

Człowiek pobożny -- ośmiokrotnym mordercą.

W sprawie straszliwej zbrodni masowej, popełnionej w Haiger przez dyrektora wapienika, Angersteina, donoszą pisma berlińskie:

Mordercę odtransportowano z Haiger do Giessen, ponieważ wzburzenie ludności było tak wielkie, że znajdującemu się w szpitalu w Haiger groziło zlynczowanie.

Angerstein przez szereg lat udawał człowieka pobożnego i przywiązanego do swojej rodziny, co nie przeszkadzało mu dokonywać potajemnie oszukańczych manipulacji.

Ustalono, że do zbrodni przygotowywał się już od dłuższego czasu celem zatarcia śladów popełnionych sprzeniewierzeń.

—:—

Sowiecki pacyfizm na eksport.

PARYŻ. 6. grudnia. (Pat). W Izbie deputowanych w czasie dyskusji nad budżetem marynarki zaatakował komunistą Corneville gwałtownie rząd, że nie czyni nic dla zapobieżenia wojnie. W odpowiedzi odczytał minister marynarki Doumesnil dokument, w którym rząd sowiecki mówi, że pierwszym obowiązkiem każdego rządu jest przygotowanie wojny. Komunistą Cahin oświadcza, że sowieci i komuniści zdecydowani są bronić się przed wszystkimi. Corneville oświadcza że flota rosyjska i armja czerwona służą do tego, aby przyjąć z pierwszą pomocą mającej w przyszłości wybuchnąć rewolucji. Minister Doumesnil przypomina, że na konferencji w Rzymie Sowiety zażądały dla swej floty 400.000 tonn pojemności, proponując zmniejszenie do 280.000 w razie zabronienia dostępu do morza Bałtyckiego i Czarnego innym flotom wojennym. Nawet ta zmniejszona liczba 280.000 tonn przekraczałaby o 100.000 tonn marynarkę pokojowo usposobioną Francji.

—:—

Co to jest obywatel?

O kształceniu uczuć obywatelskich?

Szkola nasza, pogrążona w szarzyźnie i strupieszalności starych, nieprzystosowanych do życia systemów i programów nie kształci ucznia na obywatela. Wśród przeładowania rozmaitymi przedmiotami, z których nie jeden w żadnym razie na rozwój umysłowy dziecka nie wpływa, brak u nas czasu na naukę obywatelstwa w szkole, brak zresztą zrozumienia u najwyższych władz szkolnych jak i nauczycielstwa, jak wielkie ma znaczenie ta nauka dla życia gromadnego.

Czyż gdzie na świecie jest inaczej?

Inaczej jest w krajach wysokiej kultury, jak to w ub. piątek nadzwyczaj interesująco i żywo opowiedział tow. senator Stanisław Posner przybyły z Warszawy na zaproszenie Uniwersytetu Ludowego.

Szanowny prelegent przesunął przed oczyma słuchaczy życie i sposób nauczania w szkole francuskiej, szwajcarskiej, i amerykańskiej.

W szkole francuskiej niemożliwa do pomyslenia byłaby nauka, w którejby dziecku nie opowiedziano i to już w klasach najniższych, co to jest poczta, co to jest wójt, (mer) jakie ma znaczenie podatek, urządzenia administracyjne, lub społeczne. Gdy nauczyciel w sposób przystępny będzie opowiadał uczniowi, co to jest poczta, zaznajomi go zarazem o jej początkach, o urządzeniach najzupełniej pierwotnych, gdy będzie mówił o podatkach, sięgnie do historii i opowie jak się pobór podatków w dawnych odbywał wiekami. Tłumaczy nauczyciel uczniowi, jak jego kraj jest urządony pod względem społecznym, administracyjnym i t. d., aby następnie przejść do bardziej skomplikowanych kwestji, jak objaśnienia co to jest parlament, co to jest rząd i czym jest obywatel.

Po 8 latach nauki w szkole powszechnej chłopiec francuski pod względem uświadomienia społecznego jest najzupełniej dojrzały, jest pełnym, świadomym swych praw i obowiązków obywatelem.

Szwajcarja poszła o krok dalej. Bo wykształcenie obywatelskie odbywa się tam nie tylko w szkole, ale odbywają się nawet zbiorowe wycieczki szkolne bądź do stolicy bądź do poszczególnych kantonów, by młodzież własnymi oczyma mogła się przyjrzeć, co to

jest życie parlamentarne, jak uchwała się ustawy, jak rządzą posłowie, czy radcy, którym został powierzony los kraju lub gminy.

A Ameryka? Tam do poznania i wykonywania obowiązków obywatelskich docho- dzi się drogą jeszcze inną, żmudną bardzo. Obowiązujące są tam mianowicie samorządy szkolne. Początek bywa oczywiście bardzo ciężki, jakżeż bowiem może panować ład, rygor i posłuch, jeżeli młodzież nad sobą nie ma „władzy“ w osobach starszych, a sama jest niesforna, pełna niepokamowanego temperamentu? Z czasem jednak przy pomocy i radach wyrozumiałego nauczyciela anarchja ustępuje miejsca najzupełniejszemu łaadowi, wójt szkolny (wybierany przez całą szkołę), sąd (tak i sąd), „minister“ porządku czy rozrywek cieszy się zaufaniem i szacunkiem całej młodzieży. A jak szlachetnym duchem prze- pojona jest młodzież amerykańska, zaprawiana od zarania swego życia szkolnego do ob- wiązków obywatelskich, świadczy następują- cy autentyczny obrazek, opowiedziany przez tow. Posnera.

Nauczyciel pewnej szkoły ciężko zachorował. Rada samorządowa młodzieży przesłała przez swoją delegację kwiaty nauczycielowi. Dowiadywała się codziennie o jego zdrowie, a co najbardziej znamienne, wyjednała u miejscowej rady miejskiej, że wysłano sianem ulicę, przy której mieszkał nauczyciel, by turkot wozów go nie drażnił.

Tak się hartuje, uczy, do życia zaprawia młodzież w tych państwach, gdzie najwyższym ideałem jest obywatel, zasada poszanowania praw ludzkich.

Szanowny prelegent wyraził przekonanie, że szkoła polska szybko podąży za zachodem. Tej jego pogodnej wierze trudno nie przeciw- stawić faktu, że w czasie wyborów do sejmu szalała u nas agitacja ósemkowa przez szkoły, że plugawiono w szkołach pamięć męczeń- skiej śmierci Narutowicza, sławiąc mordercę jego.

Chcąc iść śladem zachodu, trzeba by precz przepędzić te anarchistyczno-bogobożne zastę- py nauczycielstwa, które do szkoły wnoszą politykę, ale ponieważ to rychło nie nastąpi, szkoła nasza jeszcze długo pozostanie ułomna.

Pragmatyka nauczycielska.

Z sejmowej Komisji oświatowej

Na dwóch ostatnich posiedzeniach sejmowej Komisji oświatowej prowadzono ogólną dyskusję nad projektem rządowym o pragmatyce dla nauczycieli.

Zabierali głos prawie wszyscy przedstawiciele stronnictw (pp. Kujawski Ch. N., Ma- lik Piast, Nowicki Wyzwolenie, Lewin, żyd. Kornecki N. D., Chrucki Ukr., i inni) a z przedstawicieli rządu wizytator Stypiński i dr. Piętań, przedstawiciel wydziału prawnego Ministerstwa.

Mowcy, — jako przedstawiciele stron- nictw w powyższej ogólnej dyskusji popierali tezy wygłoszone przez referenta, tow. posła Smulikowskiego, nie wykazując zasadniczych różnic w poglądach i sformułowanych dezy- deratach przez naszego towarzysza. W kilku tylko drobniejszych sprawach ujawniły się róż- nice. Natomiast przedstawiciel rządu wizy- tator Stypiński, wystąpił przeciw tezie refe- renta, która domaga się włączenia inspektorów i wizytatorów do pragmatyki służbowej dla nauczycieli, a także reprezentant rządu stanął w obronie art. 27., który ogranicza oby- watelskie prawa nauczycieli, zagwarantowane w Konstytucji.

Dr. Piętań, jako reprezentant wydziału prawnego ministerstwa, oświadczył się przeciw stabilitas loci, t. j. zagwarantowaniu sta- łego miejsca służbowego dla nauczyciela, u- zasadniając swoje stanowisko wzgl. konstytu- cyjnemi, która jedynie gwarantuje to wyjąt- kowe stanowisko sędziom i członkom Naj- wyższej Izby Kontroli.

Tow. Smulikowski, jako referent, w koń- cowym przemówieniu dyskusji ogólnej, stwier- dził, że stanowisko przedstawiciela minister- stwa wiz. Stypińskiego przeciw włączaniu in- spektorów i wizytatorów do pragmatyki służb. będzie energicznie zwalczane przez niego, który wychodzi, z tego założenia, że inspektor winien być pedagogiem a nie urzędnikiem ad- ministracyjnym, i wobec tego prawa i obo- wiązkami inspektorów ściśle winne być określone w pragmatyce ogólno- nauczycielskiej. Do pragmatyki winna być wstawiona ilość obo- wiązkowych godzin dla nauczycieli, bo sprawa ta jest przecież kardynalnym obowiązkiem nauczycielskim. Odnośnie do stabilitas loci, to wywody referenta prawnego ministerstwa nie przekonały mowcy, ani prawników, z którymi konferował, bo jeżeli konstytucja nie zakazuje przyznawania stabilitas loci innym kategorjom pracowników, to nie może wynikać z tego, że nie wolno w poszczególnych ustawach wpro- wadzać tej gwarancji n. p. dla nauczycieli.

Wobec tego referent będzie bronił tego wielkiego postulatu nauczycielstwa, jakim jest zabezpieczenie stałego miejsca urzędowania choć przewiduje sześć warunków, które w wy- jątkowych razach ze względu na dobro szkoły pozwolą na ograniczenie tej zasady.

Referent w końcu polemizował z wywo- dami p. Lewina i Chruckiego, nie zgadzając się z nimi.

Na tem ogólną dyskusję skończono, odkła- dając szczegółową do najbliższego posiedze- nia.

Gehenna w barakach warszawskich.

Czyż nie jest wstydem dla państwa, że ludzie w Polsce mieszkają po dziś dzień w ziemiankach, w starych ruderach bez okien i drzwi, w zwaliskach, z których nawet pu- szczyk ucieka? Czyż nie jest hańbą, że w miastach jak Lwów, ba gorzej, bo w świecącej przepychem stolicy cisną się ludzie w bara- kach, gdy posorzytujący próżniak z hrabiow- ską koroną lub bez niej rozpiera się w pała- cach?

W Warszawie, na Marymoncie mieści się teren zabudowany barakami dla bezdomnych i eksmitowanych.

Warunki higieniczne i sanitarne tych przytułków są okropne. Zimno i wilgoć. Wo- da kapie z dachu i ścian, tworząc na podło- dzie wielkie kałuże. Kłęby par i dymu utemo- żliwiają swobodę oddechu. Kilka nędznych pie- cyków marnie ogrzewa tych nieszczęsnych ska- zańców strogiego losu. W nocy mroźną mieszkańcy tych pudełek, spoczywając na mokrej od wilgoci pościeli. Nikt nie skarży się choćby jednym słówkiem. Każde, nawet naj- szczuplejsze miejsce jest wyzyskane. Gniotą się i czekają beznadziejnie, nie wiadomo na co, chyba na nieoczekiwany uśmiech szczęścia.

W jednym z baraków, budowanych z bla- chy t. zw. „metalowej trumnie“ długości oko- ło 25 kroków, a szerokości około 8, mieszka „tylko“ 15 rodzin wraz z małymi dzie- ćmi, które kwiląc, lub hałasując uniemożliw- ją spoczynek strudzonym pracą rodzicom i ich znękanym sąsiadom.

W barakach drewnianych jest o tyle lepiej, że są to budynki ciepłe i suche. Przepel- nienie panuje tam jednak takie same, gzie- indziej. Większość baraków to blaszanki, gdyż na ogólną liczbę 16 pudeł jest ich 9.

W barakach mieszka ludność bardzo roz- maita. Wszystkie sfery, od robotników po- cząwszy, aż do żon zdemobilizowanych wyż- szych oficerów naszej armji.

Rzecz prosta, iż w takim środowisku lu- dzi najróżnorodniejszego pokroju, zdarzają się częste tarcia, a nawet i krwawe bójk.

Opiekę nad barakami sprawuje „Czerw. Krzyż“, który powołał w tym celu specjal- ny komitet obywatelski.

Ale przez litosć! Jakiem prawem apeluje się do humanitarności ludzkiej, skoro ludzie pozbawieni mieszkań z żadnych praw nie po- winni być wyrzuci, i od ofiarności ludzkiej nie powinien ich los być zależny.

Jest pierwszorzędnym nakazem rządu, by kwestję mieszkań ludzkich ostatecznie posta- wić na porządku dziennym.

We Lwowie, Warszawie, Turce czy Ra- wie, bo to, co jest, jest wstydem.

Biją się o... tron rosyjski.

Jak białogrodzkie „Nowoje Wremia“ ko- munikuje, rozgłosny były wielki książę Mi- kołaj Mikołajewicz, ogromnie podrażniony „sa- mowolą“ swiego krewniaka Cyryla, który sam siebie mianował niedawno cesarzem Wszech- rosj, postanowił odpłacić się mniej- więcej pięknem za nadobne. I oto — dosłownie „Nowoje Wremia“, — jego cesarka wysokość wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, dla peł- nego zjednoczenia w jego osobie wszystkich sił wojskowych, raczył wziąć na siebie kiero- wnictwo zarówno armji, jak też wszystkich wojskowych organizacji, w sprawie czego jego wysokość, dnia 16. października 1924 zwró- cił się z odpowiednim rozkazem do generała Wrangla“. I „Nowoje Wremia“, entuzjazmu- jąc się, dodaje jeszcze: „Siła i jedność kie- rownictwa są bardziej, niż kiedykolwiek po- trzebne sile nawiedzanej bezwładnemi namię- nościami i błędzeniem umysłów, które nie za- wsze wybierają drogi decyzji pożytecznych dla sprawy rosyjskiej.

Jak widzimy, książęta rosyjscy nie tracą nadziei.

Czytajcie Dziennik Ludowy.

Za wiersz milim. i szpaltowy zwykle za tekstem
23 — 10. Nadane Zł. — 30, w tekście Zł. — 50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. — 60. Drobne ogł. za słowo Zł. — 08.
Komunikaty Zł. — 40, zamiejscowe o 25%, drożej.

Na Gwiazdkę! OBUWIE ciepłe, papucze, pantofle ciepłe, kalosze i śniegowce, oraz wielki wybór obuwia trwałego i luksusowego nabyć można po nader niskich cenach jedynie w znanym ze solidności **MAGAZYNIE OBUWIA KRACHA, Lwów, Halicka 15** — obok P. Staubera — Tanio, bo w podwórzu.

OZDOBY na DRZEWKO

HURTOWNIE I DETAJLICZNIE
JAK NAJTANIEJ

WAŁECZKI DO OKIEN

POLECA

Alojzy Hübner
Lwów RYNEK 38.

OD
28
XI
1923

OKAZYJNA ŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ

OD
28
XI
1924

w MAGAZYNIE nowości dams. **„CZAR ELEGANCKIEJ KOBIETY“** w Pasażu MIKOŁASCHA.

MODELE zagraniczne płaszczy, sukni, **KOSZULE, SZALE WEŁ., KAMIZELKI WEŁ., KOSTJUMY na JEDWABIU** itp. nowości damskie o wiele niżej cen fabrycznych.

Świąteczna sprzedaż trwać będzie tylko do 24. XII. 1924. 1071

Na raty wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczesy z najlepszych materiałów i po najniższych cenach

Józef Margulies

Lwów, pasaż Mikolasza 4 wejście obok kaw. „De la Paix“.

Na Święta! Mąkę Pszenną

„VIOLATOS-LUX“ rumuńską najprzedniejszą sprzedaje w workach 7½ kilogram. (brutto za netto)

„POLONO-ROMANA“

Lwów, ul. Jagiellońska 12. — Telefon 1960.

Spółdzielniom dogodny warunki.

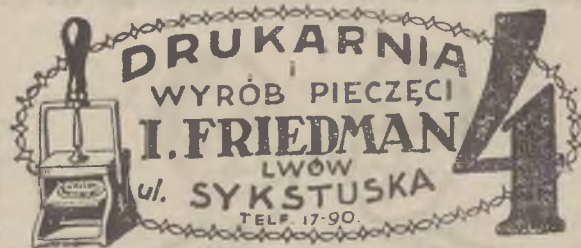
Tamże do nabycia na raty **węgiel górnośląski** z kopalń skarbowych w Król. Hucie na dogodnych warunkach spłaty. 1112—5

Tanio i dobrze

kupuje każdy **OBUWIE** wszelkiego rodzaju jedynie w Magazynie 1083—

Haber i Steif, Rynek 19,

bo wchód przez sień. Dogodne warunki spłaty



Sukna powozowe, bilardowe i biurkowe w różnych kolorach poleca najtaniej Fabryczny Skład Sukna i UDWIK RALSKI, Lwów, ul. Rutowskiego 7.

STOLARZA meblowego samodzielnie pracującego przyjmuje Fabryka Dęb, Lwów, Łyczakowska 27. 47—2

Bez Korepetytora nauka:

matematyki, fizyki (rozwiązanie zadań, dyskusja). Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia) Łaciny (tłumaczenia, preparacje). Historji, geografji, prawa (skrót, repetytorjum) Języków obcych (samouczki, słowniki). Wydawnictwa Księgarni Wajnera, Warszawa, Bielańska 5—95. (1-sze piętro, front). Żądać wszędzie. Szczegółowy katalog wysłać wydawnictwo po otrzymaniu 10 groszy. 1103—2

WIELKA WYPRZEDAŻ!!

Z powodu likwidacji naszej fabryki w Łodzi i składu w Warszawie, postanowiliśmy wyprzedać

15.000 RESZTEK PO CENACH NIEZNANYCH JESZCZE NA RYNKU

- 500 resztek „London“ 3 metry na ubranie męskie lub kostjum damski Zł 8-75
- 500 „ „ „Kanada“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 10-75
- 500 „ „ „Wersal“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 12-50
- 400 „ „ „Torunea“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 15-75
- 450 „ „ „Taft“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 18—
- 500 „ „ „Manchester“ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 20—
- 750 „ „ na spodnie kolorowe gładkie i w różne paski 1-10 m. Zł 3. 4 50, 6, 10 i 12—
- 800 „ „ „Kairo“ na suknie damski i dziecinne 3 metry 5-50
- 500 „ „ „Aida“ „ „ „ 3 7-50
- 750 „ „ szewiotu gładkiego we wszystkich kolorach 3 metry na suknie 7-50
- 400 „ „ „materjału „tenis“ na suknie dziecinne i bluskie damskie 3 metry 9-50
- 250 „ „ „Nouveltes“ jedwabist, na bluzki w różnych kolorach 2 metry 4—
- 500 „ „ kraty lub pasy na spodnice „ 6-75
- 300 „ „ „całą suknie „ 10-75
- 500 „ „ flanele gładkie lub w pasy 3 metry 3-30
- 400 „ „ popeliny półjedw. we wszyst. kolor. na bluzkę 1½ metra 8-90
- 450 sztuk płótna na bieliznę sztorczki: po 17 metrów po 21 50, 22 50, 24, 26 i 28 Zł.
- 1000 „ „ ręczników wafl lub gładk. 1-90, 2 40 i 2 60 gr
- 500 obrusów biał. na 6 osób wysokiego gatunku po 6, 7 i 8 Zł
- 500 koszul damskich z koronkami po 3 50 i 4 75 gr
- 500 „ „ męskich w paseczki po 3 95 i 4 50 gr.
- 500 „ „ zefirowych dziennych z 2-ma kołnierzykami i mankietami po 8 25 i 9 50 gr.
- 300 koszul dziennych pikowych biał. do fraku po 9 50 i 12 Zł.
- 500 par kalesonów kolorowych po 3 50 i 4 50 gr.
- 500 „ „ białych z dyki po Zł 4 50.
- 350 kóców gładkich ze szlakami lekkie puszyste po 9 50 gr
- 300 „ „ pluszowych w desenie lub gładkie po 15, 18, 21, 22 i 24 Zł za sztukę.
- 200 kołder watowych kryte satyną 25, 30 i 35 Zł sztuka.
- 400 kap pikowych na łóżka po 8, 10 i 12 Zł za sztukę
- 1000 tuzinów chustek do nosa damskie i męskie webow. szwajcar białe i kolorowe 1 75, 2 10, 2 75, 2 95, 3 50, 4 50 i 6 Zł.
- Surówka na bieliznę po 1, 1 15 i 1 25 gr za metr.
- Tyk na wyspy najlepszego gatunku po 1 50 gr za metr.
- Dymka biała specjalna na kalesony po 1 30, 1 50 i 1 70 gr. za metr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:
Uniwersalny Skład Manufaktury
P. PRACOWITY
WARSZAWA, ŻELAZNA BRAMA Nr. 2/4.
Obejrzenie naszego składu nie obowiązuje do kupna. 1074—

Na raty!

Magazyn i pracownia ubiorów męskich

M. AMSTERDAM

Lwów, Pasaż Mikolasza (obok Kina Pasaż)

poleca: **Palta, Kurtki, Raglany** po bardzo niskich cenach, oraz na zamówienie tak z własnych jak i powierzonych materiałów

DOGODNE WARUNKI.

TYGODNIK DOSTAW WE LWOWIE

posiada w przygotowaniu — jak w latach ubiegłych — 2 nadzwyczajne wydania, poświęcone propagacji na rzecz przemysłu fabrycznego wszystkich dzielnic Polski.

Wydania te ukażą się p. t.

NUMER GWIAZDKOWY

który rozesłany zostanie bezpłatnie do wszystkich: cegielni, wapienników, przedsiębiorstw budowlanych, inżynierów, sejmików powiatowych, magistratów, fabryk papieru, rafinerji nafty etc. oraz

NUMER NOWOROCZNY

który otrzymują bezpłatnie wszystkie: zarządy kopalń węgla, kopalnie ropy, tartaki, eksploatacje leśne, leśnictwa państwowe i prywatne, cukrownie, plantatorzy buraków, dominijska, huty żelaza, odlewnie żelaza i fabryki maszyn.

PRZEDSIĘBIORSTWA

pragnące korzystać z tych numerów, celem zamieszczenia swych ogłoszeń, zechcą przesłać zamówienia, teksty, klisze, opisy, monografie itp. możliwie wcześniej.

Za Wydawnictwo Tygodnika dostaw:
Marjan Wiktor Jaworski.

Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA

urządza

przedświąteczną
reklamową sprzedażw składnicach przy ul. Kazimierzowskiej 25.
„ Krakowskiej 25.
„ Gródeckiej 72.

i poleca:

KAPELUSZE	męskie wełn. w najlep. gat. Zł.	12—
	„ filcowe „	18—
	„ w najlep. gat. „	25—
	damskie pojedynczo przybrane „	12—
	„ strojne „	25—
CZAPKI	prawdz. filcowe z jednego kroju Zł.	7-50
	skórzane „ od 15 do „	25—

IRYGATORY SZKLANE,
wyroby gumowe, środki desyntyfikcyjne

poleca

1049

Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34 a.

**POCIECHA TRAPIONYCH
CHOROBIAMI NERWÓW!!**

Jest świeżo wydana książka moja! Omawiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i leczenie chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, kto zażąda, tę książkę, zdrowia **zupełnie bezpłatnie**. Tysiące podziękowań świadczą o niesłychanie dodatnich wynikach żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto

do tego grona nerwowo cierpiących należy

kto cierpi na roztargnienie, zanik pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończynach, na ogólną lub częściową niemoc fizyczną lub na jakąkolwiek inną z tych bolączek bez liku,

**MUSI ZAŻAĆ PRZESŁANIA MOJEJ KSIĄŻKI,
KTORA MU POCIECHĘ NIESIE!!;**

Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przekonawszy się jak bliską ma drogę do zdrowia i radości z życia.

Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem:

E. PASTERNAK 1104—1

BERLIN, S. O. MICHAELKIRCHPLATZ 13 Abt. 182.

STOCZNIA GDAŃSKAdostarcza zaraz lub w krótkich
terminach:**MOTORY DIESLA** z kompresorami od 50
do 600 HP.**MOTORY DIESLA** bez kompresorów od 4
do 600 HP.**MOTORY ROPNE** z łańcuchem żarową od 8
do 100 HP.

Większe motory na zamówienia.

Wyłączne zastępstwo na okręg Lwów:

ZWIĄZEK POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW
NAFTOWYCH

we Lwowie, ul. Sapięhy 3.

PRĄDNICE i motory elektryczne dla prądu
stałego i zmiennego od 0-5—20 HP.**TRANSFORMATORY** prądu zmiennego od
5—100 K. V. A.**NAPRAWA** prądnic i motorów elektrycz-
nych innych firm aż do najwięk-
szych rozmiarów.**Korzystajcie z Wielkiej Wyprzedaży Przedświątecznej!!!**

Za przykładem lat ubiegłych i wobec wielkiego zapasu wszelkich towarów manufakturowych w naszych składach, postanowiliśmy i obecnie urządzić wielką przedświąteczną wyprzedaż po niebywale niskich cenach: **MATERIAŁ WYROBU ANGIELSKIEGO NA UBRANIA MĘSKIE LUB KOSTJUM DAMSKI**

3 metry za 8 Zł. 50 gr. 3 metry

Po otrzymaniu zamówienia wysyłamy 3 metry materiału »Venecja« — jest to materiał wełniany elegancki i wykwintny, w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski we wszystkich modnych kolorach lub w eleganckiej kratce i paseczki.

ZA CAŁE 3 METRY TYLKO ZŁ. 3-50. „ANGLIA“ ZŁ. 10-50, LEPSZY GATUNEK „B“ 12 ZŁ., NAILEPSZY GATUNEK „C“ 15 ZŁ., GATUNEK „D“ 17 ZŁ. GATUNEK „PRIMA“ — 20 ZŁ.

Przy zamówieniu 3 kuponów ubraniowych dodaje się

ZUPEŁNIE DARMO!!!!

podszewkę pod każdą marynarkę

Kupony na męskie spodnie: gatunek I szy 2-95 gr, II-gi 3-95 gr, III-ci 4-95, gatunek »Prima« za 6 Zł.

Materiał »Ulster« na palto za 16 złotych. Jest to wełniany materiał na palto jesienne i wiosenne z drugiej strony gładkie lub krata zastępująca podszewkę, we wszystkich kolorach, w zupełności nadający się na eleganckie

palta męskie za 2 i pół metra 16 Zł, lepszy gatunek 18 i 20 Zł.

Welour na palto za 2 i pół metra 22, 25 i 28 Zł. — Welour na burki podróżne bardzo gruby i ciepły w ciemnych kolorach za metr 8 i 10 Zł.

Materiały wełniane męskie i damskie.

Boston czarny, granat lub marengo, cena za metr 7, 8-50 gr i 10 Złoty — Materiał »Nicea« na ubranie wiosenne szary, brązowy, gładki, w paseczki lub kratki, cena za metr 6, 8, 10 i 12 Zł.

Bostony kamgarowe w najlepszym gatunku krajowe i zagraniczne, czarny granat, brąz, marengo, w kolorach jasnych, gładkie, w prążki i kratki na garnitury męskie i kostjumy damskie cena za metr 12, 15, 18, 20 i 22 Zł.

Materiały spodniowe gładkie lub białe paseczki na czarnym tle specjalnie do ubrań wizytowych cena za metr 10, 12, 15, 18 i 20 Zł

Plusz w prążki we wszystkich kolorach na ubranie sportowe i spodnie nadzwyczaj mocny cena za metr 4-50, 5 i 6 Zł. — Do każdego ubrania męskiego wysyłamy na żądanie pełne komplety podszewki pod cały garnitur ze wszystkimi dodatkami cena za komplet gatunek I-szy 8 Zł, gat. II-gi 10 Zł, gat. III-ci 12 Zł.

Materiały wojskowe »French« specjalnie na mundury dla PP. Wojskowych za metr 7, 9, 12, 15, 18, 20 i 25 Zł.

Materiał »Struks« na spodnie sportowe wyrób w prążki i do konnej jazdy we wszystkich kolorach cena za metr 5, 6-50 i 8 Zł. — Kamgarowy najwyższy gatunek 18, 20, 22 i 24 Zł,

Zamsze na palta damskie zimowe, gładkie we wszystkich modnych kolorach cena za metr 10, 12 i 15 Zł.

Materiał »Kowerkot« czysto wełniany krajowy na palta damskie i męskie lub garnitury za metr 10, 12, 16 i 18 Zł, zagraniczny 20 i 24 Zł.

Sukna uczniowskie na ubrania i mundury, kolory marengo, zielony, czarny, granat, cena za metr 4, 6 i 8 Zł.

Krepa czarna specjalny gatunek na sutanny dla WPP. Duchownych, na fraki, surduty i smokinki, cena za metr 15, 18, 20, 22 i 25 Zł.

Na pokrycie futer i bekiesz towar czysto wełniany krajowy i zagraniczny w różnych modnych kolorach, cena za metr 6, 8, 10, 12 i 15 Zł.

Szewioty i wełny małowe na suknie damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, cena za metr 4, 5, 6-50, 8 i 10 Zł.

Boston kostjumowy czarny, granat, szary, brąz, piaskowy w zupełności zastępujący wyroby zagraniczne, cena za metr 10, 12 i 15 Zł — Gabardina we wszystkich kolorach bardzo efektywnych, nadających się na kostjumy i wizytowe suknie, cena za metr 12, 15 i 18 Zł.

Wełny w kraty i pasy ostatniej mody podwójn. szerok. na spódniczki i suknie cena za metr 5-50, 6-50, 8-50, 10, 12 i 15 Zł. — Popelina półjedwabna gładka angielska i w paski na bluzki, suknie we wszystkich kolorach najmodniejszych po 6 i 7 Zł. za metr. Czysto jedwabna francuska 10, 12 i 14 Zł.

Crepe de chine szwajcarski podwójnej szerokości we wszystkich kolorach gatunek na suknie balowe i wizytowe cena za metr 12 14 i 16 Zł.

Adamaszek półjedwabny specjalnie na podszewki damskie we wszystkich kolorach i różnych deseniach cena za metr 4, 5 i 6 Zł, jedwabny 8, 10, 12, 14 i 16 Zł. — Specjalne adamaszki na ozdoby kościelne półjedwabne cena za metr 5-50, 6-50, i 8 Zł, jedwabne zagraniczne 15, 18, 20 i 24 Zł.

Satyna francuska »Liberti« na suknie, bluzki, podszewki, gładkie w różnych kolorach, cena za metr 1-95 gr. des niowe 3-95.

Dział płócien i towarów białych.

Płótna na bieliznę najlepszych fabryk w sztukach po 17 metrów, cena za sztukę 20-95, 22-50, 24, 26 i 28 Zł.

Medopolamy i Nansuki krajowe i zagraniczne na metry, cena za metr 1-30, 1-40 i 1-50 gr.

Surówka na bieliznę cena za metr 1, 1-15 i 1-25 gr. — Cajo na ubrania robotnicze i dziecinne bardzo mocne gładkie albo w paski, cena za metr 1-40, 1-60, i 1-80 gr., podwójnej szerokości 2-75, 3-25, 3-50 i 4 Zł.

»TYK« na wstpy najlepszy go gatunku gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy po 1-50 i 1-70 gr.

Prześcieradła gotowe na największe łóżka wysokiego gatunku cena za sztukę 5, 6 i 7 Zł.

Ręczniki wafelowe lub gładkie trwałe w praniu cena 1-75, 1-95, 2-40 i 2-70 gr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn, powłoki w kratę czerwoną cena za metr 1-30, 1-40 i 1-60 gr.

Dymka biała specjalnie na kalesony bardzo trwałe w praniu cena za metr 1-35, 1-50 i 1-70 gr.

Zefiry angielskie i czeskie na dzienne koszule, cena za metr 1-65, 1-80 1-95, 2-10 i 2-25 gr.

Obrusy białe na 6 osób wysokiego gatunku w różnych kolorach, cena za sztukę 6, 7 i 8 Zł, kolorowe śliczne desenie we wszystkich kolorach na 6 osób cena za sztukę 7, 8 i 10 Zł.

Obrusy na metry białe w śliczne desenie metr 3-45 gr.

Chusteczki do nosa białe damskie i kolorowe 1-75, 2-75, 3-50, 4-50, i 6 Zł tuzin. Krajowe i szwajcarskie męskie 5-50, 6-50 i 8 Zł tuzin.

Flanele Francuskie w różnych kolorach i deseniach podwójnej szerokości cena za metr 1, 1-20, 1-50 i 1-85 gr.

Baje grube w różnych deseniach podwójnej szerokości cena za metr 2-60, 2-75 i 2-95 gr.

Dział bielizny gotowej.

Koszule męskie kolorowe dzienne w paseczki cena za sztukę 4 i 5 Zł.

„ „ zefirowe dzienne prasowane z mankietami i 2-ma kołnierzykami cena 8-50 i 10-50 za sztukę.

„ „ nocne z najlepszego płótna cena 4-50 i 5-50 za sztukę.

„ „ pikowe balowe białe do fraków cena 10 i 12 Zł za sztukę.

Kalesony męskie kolorowe w różnych deseniach cena 3-50 i 4-50 za sztukę.

„ „ ze specjalnej żyrdawskiej dymki bardzo trwałe w praniu cena za parę 4-50 gr.

Koszule damskie białe haftowane lub z koronkami cena za sztukę 4, 5-50 i 6-50 gr.

„ „ szwajcarskie opalowe i batystowe z koronkami 6, 8 i 10 Zł.

Garnitury (t. j. koszule i majtki) eleganckie opalowe lub batystowe z koronkami cena za garnitur 12, 15 i 18 Zł.

Majtki białe damskie z koronkami cena za parę 3-75, 4-50 i 6 Zł.

Reformy damskie w różnych kolorach cena za parę 3, 4 i 5-50 gr.

Kombinezon t. j. całość halka razem ze staniczkiem z eleganckiego szwajcarskiego haftu cena za sztukę 5, 6-50 i 8 Zł, w lepszym gatunku batystowe 9, 12 i 15 Zł za sztukę.

Koce gładkie ze szlakami lekkie puszyste i bardzo ciepłe cena za sztukę 8-50 gr.

Koce pluszowe piękne desenie lub gładkie w różnych kolorach cena za sztukę 15, 18 21 i 24 Zł.

Kołdry watawone kryte satyną na białej wacie na dobrej poszewce największego rozmiaru cena za sztukę 25, 30 i 35 Zł.

ałasowe kryte francuską satyną gładką lub deseniową 45 i 50 Zł.

Kapy pikowe na łóżka i stosowne do nich obrusy w różnych kolorach i deseniach, gobelin i białe cena za sztukę 6-50, 8, 10, 12 i 15 Zł.

Skarpetki pończochy bawełniane i fildecosowe półjedwabne za pół tuzina cena 4, 5, 8, 12, 15 i 20 Zł.

Bielizna ciepła męska za parę (koszulka i kalesony) 8, 10 i 12 Zł

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówień za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze) za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.Zamówienia prosimy adresować: **DOM TOWAROWY****„POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY“**

Warszawa, Plac Żelaznej Bramy Nr 2 a) przy ogrodzie Saskim.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862.

Naszą dewizą jest: **MAŁY ZYSK — DUŻY OBRÓT — KONKURENCJA.** — Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu dla przekonania się o dobroci i taniości naszych towarów.